CASA MADRE

Biuletyn Zakładu Salezjańskiego im. ks. Bosko w Oświęcimiu nr 74/czerwiec 2017

Sezon na wycieczki

Dzień Dziecka

Doroczny zjazd BWS

Jak działa bank?

Na dobry początek...

Fajrant!

Często słyszę ten radosny okrzyk po lekcji polskiego w klasach technikum. I nie będę ukrywać, że podzielam emocje chłopców, bo kto by się nie cieszył z końca pracy. Obowiązki obowiązkami, ale miło jest odpoczywać, nawet jeśli to jest aktywny wypoczynek, czyli jakiś sport, zabawa, praca w ogródku... w każdym razie coś innego niż monotonia codziennych czynności i zadań.

Szczególnie przyjemnie jest ogłosić fajrant po całym roku szkolnym. Wszyscy się mocno napracowaliśmy. Nasi dyrektorzy i pani dyrektor to prawdziwi mistrzowie logistyki. Nie przeżylibyśmy w szkole jednego dnia, gdyby ktoś sensownie nie ogarnął planu lekcji, zastępstw, sal, wycieczek, egzaminów i... Librusa. Ciało pedagogiczne też odczuwa lekkie zmęczenie po dziesięciu miesiącach intensywnego wysiłku psychicznego i fizycznego. Możecie nie wierzyć, ale do tego zawodu naprawdę trzeba mieć niezłą kondycję i niezmierzone pokłady cierpliwości. Wiara też jest ważna – trzeba wierzyć, że to wszystko ma sens, chociaż efekty uczenia i wychowywania uwidaczniają się zwykle z opóźnieniem.

Ale najbardziej trzeba docenić wysiłek uczniów. Bez nich to miejsce zwane szkołą w ogóle nie miałoby racji bytu. Napracowali się wszyscy pierwszoklasiści, bo wcale nie jest łatwo zacząć i to zacząć dobrze, od razu z dobrymi wynikami. Napracowali się też maturzyści i inni uczniowie kończący szkołę – tu z kolei liczył się finisz. Wiadomo, trzeba walczyć do końca, chodzi przecież o przyszłość. Wielu uczniów pozostałych klas wykazało się naprawdę godną podziwu postawą, rzetelnie pracując nad swoim wykształceniem i przy okazji nad charakterem. Napracował się samorząd szkolny, chór Fausystem, kierownictwo i wolontariusze oratorium, wreszcie poszczególne klasy, przygotowując różne imprezy: rozrywkowe, charytatywne, edukacyjne, integracyjne czy religijne. Przegląd tych wydarzeń znajduje się w kolejnych numerach Casa Madre, które towarzyszy Wam podczas całego roku szkolnego (wszystkie tegoroczne numery gazetki dostępne są w bibliotece szkolnej).

A więc fajrant! Odpoczywajcie, najlepiej na świeżym powietrzu i w ruchu. Zdobytą wiedzę chwilowo zarchiwizujcie, zresetujcie i oczyśćcie umysły, zregenerujcie siły, otwórzcie się na piękno świata i na nowych ludzi. Do zobaczenia we wrześniu!

K.S.

Kronika wydarzeń szkolnych

Orkiestra szkolna na wycieczce

W dniach 22-23 maja 2017 roku odbyła się wycieczka członków szkolnej orkiestry ZSZTS w Oświęcimiu do Kotliny Kłodzkiej i Gór Stołowych. Uczniom towarzyszyli: ks. dyrektor Zenon Latawiec, pan Jarosław Sokół oraz pan Stanisław Żak.

O godzinie 6.30 artyści opuścili mury zakładu. Pierwszym punktem wycieczki było zwiedzanie Huty Szkła Violetta w Stroniu Śląskim, gdzie mogliśmy zobaczyć między innymi szklane wyroby oraz sposób ich wykonania. Następną częścią programu wycieczki był orzeźwiający spacer wokół wodospadu Wilczki w Sudetach Środkowych. Nie obyło się bez dużej ilości zdjęć, na których wszyscy wyszli zachwycająco i radośnie. Po dojechaniu na miejsce zakwaterowania i zjedzeniu ciepłego posiłku nadszedł czas na rekreację i integrację. Jak się okazało, muzyka nie jest jedynym talentem członków orkiestry. Świetnie sprawdzają się oni w grze w siatkówkę. Dużo śmiechu i zabawy było także podczas tańców przy ognisku. Po wyczerpującym, pełnym wrażeń dniu nadszedł czas na odpoczynek.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy przedśniadaniową modlitwą. Obfity posiłek dostarczył nam dużo energii, którą mogliśmy wykorzystać podczas zwiedzania rezerwatu Błędne Skałki. Przeciskanie się między wąskimi szczelinami było testem na modela i modelkę. W dalszej części dnia udaliśmy się do barokowej bazyliki w Wambierzycach, będącej miejscem kultu religijnego Dolnego Śląska i Czech. Głodni i spragnieni przejechaliśmy do restauracji na obiad. Po sytym posiłku byliśmy gotowi udać się w drogę powrotną do Oświęcimia.

To była niezapomniana wycieczka, która pozostawiła wiele miłych wspomnień.

Julia Sobańska, Zuzanna Bogunia
Fot. Łukasz Sokół

Praga jak z pocztówek

W dniach 24-26 maja 2017 roku odbyła się wycieczka szkolna do Pragi. Wzięło w niej udział 28 uczniów klasy 1Lc wraz z trojgiem opiekunów: księdzem Andrzejem Urbańczykiem, panią Martą Korczyk i panem Stanisławem Żakiem, który pełnił także funkcję naszego przewodnika. W czwartek 24 maja autobus wraz z podróżnikami punktualnie wyjechał z Oświęcimia w kierunku granicy polsko-czeskiej. W czasie podróży uczestnicy wycieczki mogli podziwiać górskie krajobrazy Sudetów i dowiedzieć się czegoś więcej o mijanych miastach. Około godziny 13 zatrzymaliśmy się na krótki postój w Polanicy-Zdroju, gdzie można było coś zjeść i pospacerować w pobliskim parku. Dalej udaliśmy się prosto do Pragi. Na miejsce dotarliśmy późnym popołudniem, dlatego od razu rozpoczęliśmy zwiedzanie. Miejscowa pani przewodnik prowadziła nas przez miasto, zatrzymując się przy urokliwych kamieniczkach i monumentalnych kościołach. Istotnym punktem naszego spaceru była wizyta na pięknym staromiejskim rynku Pragi, gdzie znajduje się m.in. słynny praski zegar astronomiczny. Nasz spacer zakończyliśmy na moście z widokiem na zachód słońca i rzekę Wełtawę, a następnie przejechaliśmy do naszego hotelu.

Kolejny dzień wycieczki rozpoczęliśmy zwiedzaniem kompleksu zamkowego na Hradczanach. Dzięki słonecznej i ciepłej pogodzie mieliśmy okazję do zrobienia pięknych zdjęć na tle Katedry św. Wita, Zamku Królewskiego i sławnej Złotej Uliczki. Potem przeszliśmy w okolice Mostu Karola, gdzie mieliśmy czas wolny na zakupy i posiłek. Następnym punktem programu była msza święta pod przewodnictwem księdza Andrzeja w Kościele znanym z kultu figurki Praskiego Dzieciątka Jezus. Zwieńczeniem całego dnia był wieczorny pokaz fontann „Krzyżikowe Fontanny", które

wywołały wśród uczestników zachwyt i podziw.

Ostatniego dnia naszego wyjazdu udaliśmy się na Plac Wacława. Jest to miejsce pełne sklepów i kawiarni. W trakcie czasu wolnego każdy z nas mógł zakupić pamiątki i spróbować miejscowych przysmaków. Po południu wszyscy wsiedliśmy do autobusu i ze smutkiem, żegnając Pragę, skierowaliśmy się w stronę przejścia granicznego. Droga była dosyć długa, ale spędziliśmy ją miło, słuchając wspólnie muzyki, śpiewając i rozmawiając. Po przekroczeniu granicy zatrzymaliśmy się w Kłodzku na obiad, a następnie pojechaliśmy prosto do Oświęcimia. Około godziny 20 cała grupa szczęśliwa i zdrowa przybyła na plac szkolny.

Katarzyna Sokal
Fot. ks. Andrzej Urbańczyk

Atrakcje Beskidów

W poniedziałek (29 maja 2017 r.) klasa 1 tdm razem z wychowawczynią panią Martą Chrapczyńską pojechała na wycieczkę klasową Pętlą Beskidzką. Przewodnikiem wyjazdu był nasz ulubiony nauczyciel fizyki – pan Stanisław Żak. Zapowiadał się bardzo udany dzień, ponieważ przywitał nas słoneczny poranek.

Autokar był bardzo wygodny, a atmosfera wspaniała. Przy zaporze w Porąbce kierownik wycieczki wyjaśnił nam zasady powstawania energii elektrycznej. Uznaliśmy, że to niesamowite, jak ludzie potrafią wykorzystać zasoby przyrody. Następnie zatrzymaliśmy się na postoju przy zaporze w Czernichowie. Byliśmy już bardzo niedaleko Żywca – miasta z bogatą historią. Zwiedziliśmy zamek, park i rynek. Zdumiewała nas wiedza naszego nauczyciela fizyki. Skąd on to wszystko wie? Przecież naucza przedmiotów ścisłych! Pan Żak wytłumaczył, że bycie przewodnikiem to jego życiowa pasja. Następnie udaliśmy się na pyszne lody i w dalszą podróż. Kolejnym punktem wycieczki była prelekcja o bohaterach z Węgierskiej Górki. Okazało się, że było ich kilkunastu, a mimo tego przez dwa dni dzielnie odpierali ataki najeźdźcy. Ich heroiczna postawa słynie jako „Westerplatte Południa". Wszyscy byliśmy zaskoczeni odważnym zachowaniem żołnierzy. Potem pojechaliśmy do „Chaty Kawuloka", w której dowiedzieliśmy się o dawnym życiu na wsi. Wysłuchaliśmy także krótkiego koncertu instrumentów ludowych. Kolejnym punktem programu był obiad w restauracji i dalsza podróż autobusem, która była bardzo przyjemna. Paweł grał na skrzypcach, Grzesiu na gitarze, a Wojtek na akordeonie. Chłopcy przygrywali, a w międzyczasie przewodnik opowiadał. Ponadto piękne widoki Beskidów i gorące słońce – czego pragnąć więcej? Tak dojechaliśmy do rezydencji prezydenta naszego kraju w Wiśle. Pałac ten ma bardzo bogatą historię, to właśnie tam w 2013 roku odbyło się spotkanie Grupy Wyszehradzkiej. Bardzo nam się podobał. Naszą uwagę zwrócił maszt bez flagi. Okazało się, że flaga powiewa tylko wtedy, kiedy głowa państwa zamieszkuje rezydencję. Niestety, nie doczekaliśmy się wciągnięcia flagi, bo musieliśmy ruszać w dalszą podróż pod skocznię Malinkę. Na wszystkich zrobiła wielkie wrażenie. W planie został jeszcze czas wolny na rynku w Wiśle. Każdy mógł wtedy kupić pamiątki lub coś do jedzenia. Potem zebraliśmy się przy autobusie i odjechaliśmy do domu.

Dzień minął przyjemnie i bardzo szybko. To była najlepsza klasowa wycieczka.

Bartłomiej Wykręt
Fot. Marta Chrapczyńska

XXXVI Sesja Kolbiańska

29 maja 2017 r. odbyła się XXXVI Sesja Kolbiańska w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu. Data nie jest przypadkowa, bowiem 28 maja 1941 r. Maksymilian Kolbe został deportowany do KL Auschwitz. Ponieważ 28 maja była niedziela, sesja przeniesiona została na następny dzień. Hasło tegorocznej sesji to: „Wychowanie do wartości w Europie".

Pierwszym prelegentem był red. Tomasz Terlikowski, którego wykład dotyczył wychowania w miłości do ojczyzny. Nawiązał w nim m.in. do tego, w jaki sposób przejawiał się patriotyzm u św. Maksymiliana. Okazało się, że w jego kształtowaniu dużą rolę odgrywała ojczysta literatura, a także znane postacie z naszej historii. Tomasz Terlikowski podkreślił, że ważny jest zarówno patriotyzm biały, czyli wierność ojczyźnie, jak i patriotyzm czerwony, czyli gotowość do walki za ojczyznę, i że należy je połączyć.

Z kolei o. Piotr Bielenin mówił o wielkiej roli Maryi w życiu św. Maksymiliana. Była ona dla niego nie tylko Matką, ale także Nauczycielką.

Ostatni z prelegentów, ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski, poruszył temat wychowania i wartości europejskich. Powiedział, że wszyscy jesteśmy wędrowcami. W naszej wędrówce należy jednak szukać autorytetów i wartości, które są ponadczasowe. Zapamiętałam szczególnie jedno zdanie, które sobie nawet zapisałam: „Bywają wędrowcy, którzy mylą kwiaty z gwiazdami. Kwiat jest piękny, ale więdnie, a gwiazda świeci". Szukajmy więc gwiazd, które świecąc, wskazują nam drogę.

Renata Jarnot

„Auschwitz a postrzeganie współczesnego świata" – sukces naszych uczniów

31 maja 2017 r. grupa pięciorga uczniów liceum wraz z panią Martą Chrapczyńską udała się do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau na sesję edukacyjną „Ucieczki z KL Auschwitz".

Jako pierwszy odbył się wykład pana Jacka Lachendry na temat ucieczek więźniów z obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau wzbogacony oryginalnymi zdjęciami z czasu powstawania tego miejsca. Następnie przybył niezwykły gość – pan Kazimierz Piechowski, były więzień KL Auschwitz. Z zapartym tchem słuchaliśmy historii jego życia, która pomimo swojego okrutnego piętna, nie zabiła w nim radości i poczucia humoru. Po spotkaniu z tym przemiłym człowiekiem odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu „Auschwitz a postrzeganie współczesnego świata".

Oliwia Gleba, Olga Miłkowska i Miłosz Molęda zdobyli 1. miejsce w konkursie fotograficznym, co było dla laureatów dużą niespodzianką, ale jeszcze większą radość przyniosła wieść, że Aleksandra Sobol i Weronika Urbańczyk wygrały w kategorii wystawa.

Był to wyjątkowy dzień, nie tylko ze względu na otrzymane nagrody, ale przede wszystkim ze względu na spotkanie z ostatnim uczestnikiem brawurowej ucieczki wozem SS z Auschwitz – panem Piechowskim. To dla nas niezwykłe przeżycie, tym bardziej, że rozmowa miała bardzo kameralny charakter. Pozostanie to w naszej pamięci do końca życia.

Oliwia Gleba, Aleksandra Sobol
Fot. Marta Chrapczyńska

Bieszczady... Ach, te Bieszczady

Bieszczady to bodajże najpiękniejsze góry w Polsce, a z pewnością najbardziej dzikie i odludne i to właśnie one były celem trzydniowej wycieczki klas 2Lb i 2Lc. 1 czerwca uczniowie wraz z opiekunami w składzie: Anna Pitry, Marta Korczyk, Krzysztof Kozik i Stanisław Żak, wyruszyli w podróż w nieznane. Droga była długa, ale uczniowie nawet w autobusie potrafili dobrze wykorzystać czas, godziny jazdy upłynęły na rozmowie, grach, wspólnym słuchaniu i śpiewaniu piosenek. Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy, były ruiny zamku w Odrzykoniu, znane z utworu Aleksandra Fredry „Zemsta". Po wysłuchaniu historii zamku i zwiedzeniu jego zakątków wyruszyliśmy w dalszą drogę. Po kilku godzinach dotarliśmy do Polany, gdzie zatrzymaliśmy się w Domu Młodzieżowym prowadzonym przez salezjanów ks. Bosko. Wieczorem wszyscy zasiedliśmy razem przy ognisku. Był to idealny moment na integrację i wspólną zabawę.

Drugiego dnia wycieczki zaplanowany był przejazd tzw. Pętlą Bieszczadzką oraz wyjście na Połoninę Wetlińską (1255 m n.p.m.). znajdującą się w granicach Bieszczadzkiego Parku Narodowego, w którym wędrować można tylko po oznakowanych szlakach turystycznych. Po około dwóch godzinach udało nam

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

się osiągnąć szczyt, a że przez całą wycieczkę towarzyszyła nam piękna pogoda, mogliśmy podziwiać wspaniałe widoki, fantastyczne panoramy oraz jedno z najbardziej malowniczych i niesamowitych miejsc w Bieszczadach, jakim jest Chatka Puchatka – schronisko na Połoninie Wetlińskiej. Wbrew pozorom po męczącym dniu w górach nikomu nie brakowało energii. Wieczorem uczniowie spotkali się na boisku, gdzie jedni grali w piłkę, inni tańczyli tańce integracyjne, a wszyscy dobrze się bawili.

Spotkać wilka, żubra czy niedźwiedzia wydaje się nam raczej nierealne. Gdy jednak ruszamy w Bieszczady, ta pewność nie jest już taka wielka. I nie bez powodu. Dzikie zwierzęta nie są tam wcale rzadkością. Żeby spotkać akurat wymienione wcześniej okazy, trzeba mieć prawdziwe szczęście lub… pecha. My mieliśmy okazję podziwiać trzy piękne puszczyki, które zafascynowały nie tylko klasę biologiczną, ale i matematyczno-informatyczną.

Ostatniego dnia wycieczki zwiedziliśmy Polańczyk oraz wzięliśmy udział w rejsie statkiem po Zalewie Solińskim. Widoki były piękne, pogoda wspaniała, a dobre samopoczucie wszystkim dopisywało. Droga powrotna minęła bez żadnych komplikacji, a my szczęśliwie zakończyliśmy naszą wycieczkę. Bieszczady to nie tylko miejsca, które warto zobaczyć. Bieszczady to stan, którego musisz doświadczyć i za którym będziesz tęsknić tuż po powrocie.

Monika Żurek
Fot. Anna Pitry

Dzień Dziecka

1 czerwca obchodziliśmy w naszej szkole najbardziej oczekiwane przez każdego z nas święto, czyli Dzień Dziecka. Z tejże okazji wszyscy uczniowie w ramach prezentu od księdza dyrektora mieli szczęśliwy numerek. Grupka osób ze szkoły przebrana na kolorowo, wręczała każdemu mały podarunek – cukierek i balon. Dla żartu uczniowie musieli napisać krótką, śmieszną kartkówkę. Ta zabawa nie ominęła również naszych nauczycieli, którzy musieli odpowiedzieć na parę pytań. Punktem kulminacyjnym tego dnia była wydłużona przerwa, na której tańczyliśmy znane i lubiane tańce integracyjne. Cały ten dzień w szkole przebiegł fantastycznie i na pewno był spełnieniem marzeń każdego dziecka.

Hubert Pustuła
Fot. Małgorzata Dziewa

Wycieczka do Narodowego Banku Polskiego

3 czerwca 2017 roku grupa uczniów z klas gimnazjalnych pod opieką pani Magdaleny Rybak i pana Pawła Pająka udała się do Krakowa na Dni Otwarte Narodowego Banku Polskiego.

Gdy dotarliśmy na miejsce, serdecznie nas przywitano i krótko, lecz ciekawie, przedstawiono historię banku oraz podstawy jego funkcjonowania. Następnie mogliśmy obejrzeć monety i banknoty kolekcjonerskie, potrzymać sztabę złota, której wartość przekracza 2 mln zł, czy zrobić sobie zdjęcie z gadżetami bankowymi w specjalnie na ten cel przygotowanej fotobudce. Jedną z głównych atrakcji był tzw. escape room, w którym naszym zadaniem było odnalezienie zaginionych kluczy dyrektora banku oraz karty niezbędnej do wyjścia z pomieszczenia. Była to świetna zabawa oraz dobra okazja do sprawdzenia swoich detektywistycznych umiejętności. Następnie zostaliśmy zapoznani z profesjonalnymi sposobami przechowywania pieniędzy oraz ich zabezpieczania. Mieliśmy nawet okazję sprawdzić autentyczność naszych banknotów oraz dokumentów na specjalistycznych maszynach. Zapoznano nas również ze sposobami liczenia i pakowania banknotów oraz monet.

Ostatnim punktem programu wycieczki było spotkanie z funkcjonariuszami policji, którzy ostrzegli nas przed różnorodnymi działaniami stosowanymi

przez przestępców, by w łatwy i szybki sposób dorobić się majątku. Była to z pewnością bardzo cenna i interesująca lekcja. Cała wycieczka przebiegła w niezwykle miłej atmosferze i na długo zapadnie w naszej pamięci, tym bardziej, że wiedza, którą zdobyliśmy, na pewno przyda nam się w przyszłości.

Marianna Juszczyk
Fot. Paweł Pająk

2Ga na Łysej Górze i w Raju

5 czerwca 2017 roku pojechaliśmy całą klasą na dwudniową wycieczkę w Góry Świętokrzyskie. Opiekę nad nami sprawowała pani Justyna Kościelnik i pan Stanisław Żak.

W pierwszym dniu mieliśmy okazję zobaczyć kilka ciekawych miejsc, tj. zamek w Rabsztynie, zamek w Chęcinach i Kielce z piękną katedrą i pałacem biskupim. Kolejnym punktem naszej wycieczki był dąb Bartek, a następnie udaliśmy się do Samsonowa, żeby zobaczyć pierwszy w Europie piec hutniczy. Po bardzo interesującym, ale również wyczerpującym dniu z radością zakwaterowaliśmy się w ośrodku Ameliówka w Mąchocicach Kapitulnych, gdzie miło spędziliśmy wieczór.

Drugiego dnia wychodziliśmy pieszo na Łysą Górę, podziwiając piękno natury Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Na szczycie mogliśmy zobaczyć gołoborza i bazylikę na Świętym Krzyżu. Ostatnim punktem programu była jaskinia Raj, w której podziwialiśmy piękno procesów krasowych. Wesołym i rozśpiewanym autobusem wróciliśmy do Oświęcimia i każdy wspominał miło spędzone chwile.

Tekst i zdjęcie Justyna Kościelnik

Pozytywna wycieczka

8 czerwca 2017 roku klasy 2 tps oraz 2 La wraz z trojgiem opiekunów: panią Małgorzatą Mirecką, panem Przemysławem Skawickim i panem Bogusławem Piwowarczykiem wybrały się na wycieczkę do Wisły.

Pierwszy dzień zaczęliśmy od podejścia pod Wielki Stożek. Szczyt zdobyliśmy bez większych problemów. Następnie wybraliśmy się do naszego miejsca zakwaterowania. Nocowaliśmy u zawsze gościnnych Salezjanów. Tam zjedliśmy obiad i odświeżyliśmy się. Kolejnym punktem programu był deser w miejscowej lodziarni i spacer po rynku. Tak zakończył się pierwszy

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

dzień.

Drugiego dnia żeńska cześć wycieczki udała się do parku linowego, natomiast męska grupa wybrała pole paintballowe. Zabawa była przednia. Następnie wróciliśmy na obiad i autobusem przejechaliśmy pod górę Czantorię, na którą wjechaliśmy wyciągiem krzesełkowym. Na szczycie skorzystaliśmy z toru saneczkowego. Na końcu nauczyciele zadecydowali, żeby jeszcze zabrać nas na pizzę! Była bardzo dobra. Po posiłku wybraliśmy się już do domu. Wycieczkę oceniam bardzo pozytywnie.

Kacper Kozioł
Fot. Małgorzata Mirecka

Polecamy Pragę :)

W dniach 8-9 czerwca 2017 roku odbyła się wspólna wycieczka klasy 1La i 3tps do Pragi pod opieką pani Renaty Jarnot i pani Jolanty Okarmus oraz pana Stanisława Żaka. 8 czerwca zebraliśmy się wspólnie pod szkołą. Kiedy już się zapoznaliśmy, wsiedliśmy do autokarów i po krótkiej modlitwie wyruszyliśmy w drogę do prawdopodobnie najpiękniejszego miasta w całej Europie. Pogoda dopisywała, więc mogliśmy podziwiać po drodze piękne widoki górzystego krajobrazu. Po kilku postojach pierwsze lody zostały przełamane, początkowa nieśmiałość zniknęła, więc przez resztę podróży (a ta trwała do późnego popołudnia) integrowaliśmy się przy dźwiękach muzyki, gitary i we wspólnym śpiewie.

Po dotarciu do Pragi poznaliśmy się z panią przewodnik i pod jej kierunkiem przeszliśmy na Stare Miasto, oglądając po drodze wiele ciekawych zabytków. Mieliśmy okazję podziwiać zwłaszcza piękny, zabytkowy Rynek (jak wiadomo, Czechy nie zostały zniszczone podczas drugiej wojny światowej). Wszystkich ogromnie zaciekawiła wieża z zegarem astronomicznym, na której o pełnych godzinach można usłyszeć melodię, zobaczyć przesuwające się figurki apostołów czy złotego kogucika. Oczywiście, w chwili wytchnienia zajadaliśmy się czeskimi przysmakami albo po prostu… czymkolwiek. Po zwiedzeniu pierwszej części tego jakże pięknego miasta udaliśmy się do „Top Hotelu", gdzie byliśmy zakwaterowani. Po kolacji i myciu nikomu nie chciało się spać mimo zmęczenia, więc integrowaliśmy się dalej. Z wyższych pięter budynku podziwialiśmy do późna oświetloną panoramę miasta.

Rankiem po śniadaniu, czekała nas dalsza część zwiedzania. Przy wspaniałej pogodzie, która dopisywała nam już do końca dnia, zobaczyliśmy m.in. Most Karola, Katedrę św. Wojciecha, Złotą Uliczkę oraz Hradczany – chyba najładniejszy zamek w całych Czechach. Oczywiście, nie obyło się bez udanych zdjęć, czy to grupowych, czy prywatnych. Po zakończeniu zwiedzenia żal nam było żegnać panią przewodnik, która doskonale przybliżyła nam w języku polskim historię Pragi. Jednak myśl o odpoczynku zrobiła swoje, bo wszyscy nagle odżyli i z entuzjazmem rozeszli się po okolicznych sklepach w poszukiwaniu słynnej czeskiej czekolady „Studenckiej" lub innych pamiątek. Do autokaru wracaliśmy malowniczymi uliczkami, które paru uczestnikom wycieczki przywodziły na myśl romantyczne Włochy. Później po raz ostatni obróciliśmy głowy w kierunku niezwykłego

miasta, zastanawiając się, czy jeszcze kiedyś tu wrócimy…

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na obiad w Kłodzku, po czym ruszyliśmy w dalszą drogę do Oświęcimia, gdzie dotarliśmy dopiero około pierwszej w nocy Tak dobiegła końca nasza wspólna i niewątpliwie bardzo udana wycieczka do Pragi. Szczególne podziękowania (i przeprosiny za nasze wybryki) należą się naszym nieocenionym opiekunom, którzy opiekowali się nami, robiąc wszystko, aby wycieczka przebiegła jak najlepiej i jak najprzyjemniej. Jednym słowem: polecamy Pragę!

Aleksandra Sobol
Fot. Alicja Stężowska

Pisanie wymaga odwagi

„Ludzie czytają i często także znajdują w sobie odwagę, aby pisać. Bo pisanie zawsze wymaga odwagi. Poddać ocenie innych swoje teksty, napisać je lub wyciągnąć z ukrycia, „z szuflady", to odwaga poddania się ocenie innych."

Janusz Leon Wiśniewski

W tym roku szkolnym odbyła się kolejna edycja konkursu literackiego „O Złote Pióro" przeznaczonego dla uczniów gimnazjum, liceum, technikum i szkoły zawodowej. Teksty były składane w dwóch kategoriach: poezja i proza. Miłość, śmierć, przemijanie, szczęście, dojrzewanie... to tylko niektóre z problemów, które pojawiły się w pracach uczniów. Wyniki zostały ogłoszone 14 czerwca 2017 r. podczas porannego apelu:

I miejsce - Dominika Kulig 2Gb „W poszukiwaniu szczęścia" (proza)
II miejsce – Alicja Stężowska 1La „Drzwi" (proza)
III miejsce – Kacper Nowak 2Tps „Anioł Stróż", „Telefon" (poezja)

Wszystkim uczniom, którzy mieli odwagę poddać ocenie swoje prace, bardzo serdecznie dziękujemy. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku większe grono szkolnych artystów zdecyduje się sprawdzić swoje możliwości w literackim konkursie, bo – jak pisze polska noblistka, Wisława Szymborska –to przecież: *Radość pisania./ Możność utrwalania./ Zemsta ręki śmiertelnej.*

Dominika Kulig

Dominika Kulig:

Zaczęłam pisać już jako mała dziewczynka. Wtedy był to tylko sposób na nudę, ale z biegiem czasu zaczęło się to przeradzać w coś więcej. Zorientowałam się, że jest to mój sposób na oderwanie się od rzeczywistości. Poprzez pisanie mogę choć na chwilę przenieść się w krainę wyobraźni, gdzie wszystko może się zdarzyć i to ja kreuję świat przedstawiony. Mogę samodzielnie wymyślać miejsca, bohaterów, a nawet fabułę. Jest to prawie jak czytanie książek, tyle że to ja decyduję o dalszych losach postaci, przez co mogę przekazać pewne wartości, które są dla mnie ważne i zaprezentować je innym ludziom. Podczas tworzenia tej rzeczywistości mogę ukazać to, czego boję się w prawdziwym życiu – słowa i czyny, których brak odwagi nie pozwoliłby mi wykonać. Przez to mogę pokazać innym – i przede wszystkim sama zobaczyć – świat z zupełnie innej strony. Każdy z nas czasami zastanawia się „Co by było, gdyby...", a przecież we własnych utworach można spróbować wszystkiego, nawet sięgnąć do całkowicie wyimaginowanych rozwiązań. Właśnie dlatego zachęcam do pisania każdego, gdyż właśnie wtedy można najlepiej poznać samego siebie. Dodatkowo organizowane są liczne konkursy literackie, zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych. Jest to dobry sposób, aby sprawdzić swoje umiejętności pisarskie oraz zmobilizować się do pracy. Nie należy się jednak zrażać niepowodzeniami, gdyż każdy ma inny gust i to, że jednemu jury nie spodobała się nasza praca, nie oznacza, że innej osoby nie zachwyci. Poza tym myślę, że są sytuacje w życiu, gdy jest nam naprawdę trudno. Właśnie wtedy warto sięgnąć po pióro i zacząć pisać, wylać swoje emocje na papier. Wtedy robi się człowiekowi lżej i zaczyna się myśleć pozytywnie. Serdecznie polecam pisanie każdemu, a inspirację zawsze można odnaleźć w otaczającym nas świecie. Nigdy nie wiadomo, kto zostanie wielkim pisarzem. Może Ty nim będziesz...

Komers – magiczny i wyjątkowy

14 czerwca odbył się komers dla 3 klas gimnazjum. Czekaliśmy na ten dzień z niecierpliwością. Impreza rozpoczęła się o godzinie 18.00. Na początku było uroczyste powitanie przybyłych gości, a następnie przemówił dyrektor szkoły ks. Zenon Latawiec. Następnie klasy a, b i c zatańczyły poloneza, nie zabrakło również poloneza z udziałem dyrekcji i nauczycieli. Po udanym tańcu wszyscy ruszyli na przepyszny obiad. Gdy już zjedliśmy, w ogrodach salezjańskich czekał na nas fotograf, który zrobił nam pamiątkowe zdjęcia. Później oglądaliśmy prezentacje klas – każda z nich była ciekawa, zabawna oraz oryginalna. Komers był bardzo udany. Zabawa trwała do północy. Jestem pewna, że każdy z nas zapamiętał ten czas jako magiczny i wyjątkowy.

Angelika Botor

Finał sezonu strzeleckiego

12 kwietnia 2017 roku odbyła się finałowa runda Szkolnej Powiatowej Ligi Strzeleckiej. Konkurencją było strzelanie z karabinka pneumatycznego. Poziom zawodników był wysoki. Nina Gandurska z klasy 3 Lb zwyciężyła, deklasując konkurentki. Warto tutaj zacytować fragment artykułu napisanego na portalu www.kety.pl przez prezesa LOK w Oświęcimiu, pana Grzegorza Kościelnika: **„Zacięta rywalizacja toczyła się do końca wśród starszych dziewcząt. W klasyfikacji juniorek ostatecznie z dużą przewagą zwyciężyła podopieczna Łukasza Śleziaka, uczennica Salezjan Nina Gandurska. Wytrzymała presję do końca i łącznie uzyskała 690 pkt. Drugie miejsce Padło łupem Kasi Mętel z PZ1 (662 pkt), a na trzecim miejscu finiszowała Martyna Korczyk z PZ4. W tym roku wśród juniorek wystartowało 21 dziewcząt."** Pozostali nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca:
Szymon Kantor czwarte (kategoria wiekowa: juniorzy), Piotr Januszkiewicz piąte (kategoria: juniorzy młodsi), Szymon Pawełek szóste (kategoria wiekowa: juniorzy), Piotr Boruń ósme (kategoria: juniorzy młodsi), Natalia Uroda jedenaste (kategoria: juniorki młodsze), Przemysław Banach dwunaste (kategoria wiekowa: juniorzy). Bardzo Wam dziękujemy za emocjonujący sezon.

Tekst i zdjęcia Łukasz Śleziak

link do artykułu na portalu kęty.pl:
http://www.kety.pl/Powiatowa-liga-strzelecka-7279.html

Turniej unihokeja w Ostravie

Drużyna Saint Sinners Oświęcim wzięła udział w prestiżowym międzynarodowym turnieju Ostrava Cup. Już w pierwszym meczu zawodnikom z Polski przyszło zmierzyć się z IBF Falus, aboslutnymi mistrzami perforowanej piłeczki. Jakież było zdziwienie w kraju nad Wisłą, kiedy portal flashscre.pl pokazał wynik 1:0 dla Świętych. Po bramce zdobytej przez Patryka Babiucha oświęcimianie przeszli do głębokiej defensywy, próbując dowieźć ten znakomity rezultat, jednak przeciwnicy odrobili straty i objęli prowadzenie. Trener Jakubik zdecydował rzucić wszystkie siły do kontrnatarcia, jednak bramki autorstwa Jędrysika i Śreniawskiego pozwoliły jedynie na zmniejszenie strat. Ostatecznie Święci mogą mówić o potężnym pechu, bowiem mimo dzielnej postawu ulegli znacznie wyżej notowanemu rywalowi zaledwie 3:27.

Pierwszy dzień zmagań Sinners kończyli pojedynkiem z FBK Bobrky, rywal także teoretycznie lepszy, ale Święci znani są z tego, że nigdy nie odpuszczają i zawsze grają o pełną pulę. Podczas niemrawego początku będącego wynikiem wizyty w lokalnej ekskluzywnej restauracji z „M" w logo Święci przegrywali 0:4 i tradycyjnie już musieli gonić rezultat. Na szczęście bramki zdobyte kolejno przez Śreniawskiego, Babiucha, Śmigowskiegi i Grzesinę pozwoliły na powrót do świata żywych. Niestety, także i tym razem chwilowy przestój nie pozwolił na zdobycie choćby punktu. Mimo bramki Jędrysika w ostatniej minucie Sinners musieli uznać wyższość rywala i przełknąć gorzką porażkę 5:12.

Drugi dzień zmagań Sinners otworzyli spotkaniem z FBC ČPP Bystroň Group Ostrava Žlutí – Junioři, czyli juniorami ekstraklasowej drużyny z Ostrawy. Trenerzy o takich spotkaniach mówią „mecz walki", nie ujrzeliśmy bowiem wielu pięknych akcji, raczej defensywne „taktyczne szachy", które niestety zakończyły się zwycięstwem Czechów 6:0.

Bez wątpienia na drodze do finału Świętym stanęła turniejowa drabinka, bowiem już w pierwszej

rundzie Play-off skrzyżowała ona oświęcimian z występującą na co dzień w czeskiej ekstraklasie drużyną gospodarzy. Nie ma co ukrywać, że turniej brutalnie zweryfikował nasze marzenia na chociażby jedno zwycięstwo... Fakt ten potwierdza kolejna wysoka porażka, aż 0:22. Mimo braku awansu do strefy medalowej Święci pokazali się w Ostrawie z przyzwoitej strony. Na pewno naszym zawodnikom nie można zarzucić braku woli walki i zaangażowania, w każdym meczu przyszło nam się zmierzyć z zawodowcami, jednak zdobyte w tym roku doświadczenie na tak prestiżowej i uznanej imprezie z pewnością zaprocentuje w przyszłości. Na koniec pragniemy podziękować wszystkim, dzięki którym wyjazd mógł się odbyć, przede wszystkim organizacji SALOS Speranza działającej przy salezjańskiej szkole w Oświęcimiu oraz Urzędowi Miasta Oświęcim, który na każdym kroku wspiera nasze sportowe kroki. Serdecznie dziękujemy za współpracę!

Tekst i zdjęcie Tomasz Jędrysik

Z działalności Stowarzyszenia BWS

Spotkanie Byłych Wychowanków

4 czerwca 2017 r. odbył się doroczny zjazd byłych wychowanków szkoły salezjańskiej w Oświęcimiu. Zjazd rozpoczął się od spotkania na kawie z nauczycielami i wychowawcami, które było okazją do wielu wspomnień i wzruszeń. O godzinie 10.00 rozpoczęła się msza święta, której przewodniczył były wychowanek szkoły salezjańskiej w Oświęcimiu, Radca Regionu Europa Środkowo-Północna, ksiądz Tadeusz Rozmus, zaś homilię wygłosił Wikariusz Księdza Inspektora - ksiądz Adam Paszek. Następnie przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników zjazdu, a po nim odbył się piknik na boiskach szkolnych. Czas umilił koncert przygotowany przez panią Annę Pitry wraz z klasą 2Lb. Z kolei na boiskach szkolnych rozgrywał się turniej piłkarski, w którym rywalizowały ze sobą drużyny byłych wychowanków z drużynami obecnych uczniów szkoły. W spotkaniu uczestniczyło ponad 200 absolwentów, a niektórzy przybyli wraz ze swoimi rodzinami. Najstarsi uczestnicy zjazdu ukończyli salezjańską szkołę w Oświęcimiu w roku 1948, zaś najmłodsi w roku 2017. Dzień ten był okazją do wielu wspomnień, wzruszeń oraz odnowienia zapomnianych znajomości. Następny zjazd byłych wychowanków szkoły odbędzie się zgodnie z wieloletnią tradycją w pierwszą niedzielę czerwca w 2018 r.

Wiceprezes Stowarzyszenia
Byłych Wychowanków
i Byłych Wychowanek
Inspektorii Krakowskiej
Marta Korczyk

Fot. Martyna Witkowska

Absolwenci 2017

Mechanik Pojazdów Samochodowych
Absolwenci roku 2017
Klasa III
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Kierownik warsztatów mgr inż.Radosław PIELA
Wychowawca Mirosław MIKOSZ
Daniel FIGURA
Sebastian GĘBCZYK
Edward JARZYNA
Janusz KAŁA
Dawid KLĘCZAR
Karol KOMAJDA
Michał KOZIK
Kamil KUZMA
Dawid LESZCZYŃSKI
Dawid MALEC
Tadeusz MALEC
Tomasz NELEC
Artur NOGA
Eugeniusz PAWICKI
Rafał PŁONKA
Szymon RZEŚZUTKO
Szymon SZCZERBA
Przemysław SZYPUŁA
Daniel TOBICZYK
Dawid TOMALA
Konrad URBAŃCZYK
Kacper WITKOWSKI
Mateusz ZMILCZAK

Operator Obrabiarek Skrawających
Absolwenci roku 2017
Klasa III
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Kierownik warsztatów mgr inż.Radosław PIELA
Łukasz CAŁUS
Sebastian CHYLASZEK
Jakub DŹWIGOŃSKI
Wychowawca mgr Barbara STANEK
Patryk FOKS
Mateusz FUS
Dominik GĄSIOREK
Katarzyna GŁĄB
Szymon GOŁBA
Dawid HALSKI
Marcel JASZCZYK
Krzysztof JĘDRZEJCZYK
Dawid KCIUK
Dominik KOZAK
Jakub KRÓL
Kamil KUBICZEK
Paweł KUMOR
Mateusz MARKIEL
Wojciech MIKSA
Maciej MONDRY
Szymon NĘDZA
Jacek PAWLICA
Jonasz STOCKI
Marcin SZERC
Krystian SZEWCZYK
Radosław ZAJĄS
Marcin ZEJMA

Klasa III
Absolwenci roku 2017
Stolarz
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Kierownik warsztatów mgr inż.Radosław PIELA
Wychowawca mgr Grzegorz BUCKI
Przemysław BAŁOS
Dawid GAŁĄZKA
Krzysztof GAZUREK
Mateusz GRABOWSKI
Krzysztof KRUPA
Bartosz MACIEJCZYK
Dariusz NYCZ
Michał ORLICKI
Wojciech PRYL
Krzysztof SZCZĘŚNIAK
Jan ŚMIGŁA

Absolwenci roku 2017
Klasa IIIa
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Wychowawca mgr Ewa WRÓBEL
Kamil BOCHEŃSKI
Tomasz CINAL
Wojciech CINAL
Zuzanna FURTAK
Witold GÓRKIEWICZ
Maksymilian GRUBKA
Marianna JUSZCZYK
Piotr KACZMAREK
Bartłomiej KAWCZAK
Oliwier KOLARCZYK
Klaudiusz KOZŁOWSKI
Jakub KUWIK
Martyna LIKUS
Julia LIPOWSKA
Julia ŁABAJ
Szymon MATYSZKIEWICZ
Weronika MORAWSKA
Maciej MŁOSTEK
Julia NYKIEL
Michał PEZDEK
Hubert SERES
Piotr SPORYSZ
Kacper STAWOWCZYK
Szymon TĘCZA
Igor TRETHAN
Jakub URBAŃCZYK
Julia ZIĘCIAK

Absolwenci roku 2017
Klasa IIIb
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Wychowawca mgr Magdalena RYBAK
Angelika BOTOR
Wiktoria BOTOR
Mateusz CHARNAS
Bartłomiej CZERWIK
Mateusz DĄBROŚ
Michał DYRKACZ
Krystian GAGRACZ
Agnieszka HODUR
Maria KWIECIEŃ
Joanna LICHAŃSKA
Maria MALCHER
Aleksandra MATLA
Michał MIŚKIEWICZ
Dominika SAJDAK
Zofia STRZAŁA
Agata WALCZUK
Maciej WALKOWICZ
Justyna WITKOWSKA
Jakub WYROBA
Natalia WYROBA

Absolwenci roku 2017
Klasa IIIc
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Wychowawca mgr Barbara HARMATA
Stefan ANDRUSZKO
Gabriela BALON
Wiktoria BIESIK
Julian CZEPIEC
Szczepan DENIS
Wiktoria HAMERSKA
Mateusz JAKOB
Przemysław JANOWSKI
Wiktoria JUREK
Marcin KLIMECZEK
Michał KŁAKUS
Adam KOBOSKO
Michał KOSOWSKI
Joanna KUCZERA
Oliwia MICHALSKA
Jakub MOŁDOCH
Anna SIWIŃSKA
Julia SOBAŃSKA
Łukasz STASZKIEWICZ
Oliwia STRELUK
Jakub STUŁA
Aleksandra SZAFRON

Klasa III a
Absolwenci roku 2017
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Wychowawca mgr Katarzyna STĘŻOWSKA
Nikola BISAGA
Matteo CASA
Izabela CHWASTEK
Angelika CICHOPEK
Łukasz DĄBROŚ
Paulina DRZEWIECKA
Oliwia FILIPEK
Mariusz GOC
Weronika JAROMIN
Dawid KARLIK
Anna KASPERCZYK
Paulina KLIMA
Weronika KORBUT
Ewelina LACHETA
Dariusz LICHAŃSKI
Maksymilian MLECZKO
Natalia MUCHA
Wiktoria OCHMAŃSKA
Klaudia OPITEK
Dominika PIĄTEK
Aleksandra PIWOWARCZYK
Patrycja RĄCZKA
Karolina SAŁEK
Maciej STANISŁAWSKI
Weronika STAŃCZYK
Olga SYNOWIEC
Adela SZCZERBOWSKA
Anna SZPILA
Wojciech SZYJKA
Kacper TĘCZAR
Katarzyna WALCZYK
Wiktoria WĄTOR

Klasa III b
Absolwenci roku 2017
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Wychowawca mgr Bogusława NOWOTARSKA
Przemysław BANACH
Justyna DANIELCZYK
Tomasz FRONCZYK
Adrian GANCARCZYK
Nina GANDURSKA
Izabella INGLOT
Piotr JURA
Emilia JURECKA
Szymon KANTOR
Ewelina KLIMCZAK
Aleksandra KOSOWSKA
Karolina KRUK
Klaudia KSIĘŻARCZYK
Jakub KUCHTA
Kacper KUK
Danuta PIWOWARCZYK
Marlena PODBIAŁ
Julia PUCKA
Gabriela RÓŻYCKA
Karolina SEKUNDA
Kamila SOKALSKA
Karolina SPORYSZ
Klaudia STANCLIK
Natalia STANCLIK
Patrycja SUSKI
Agata SZYJKA
Marta TOMIAK
Angelika WALIGÓRA
Patrycja WALIGÓRA
Paulina WOJTYCZKO

Klasa III c
Absolwenci roku 2017
Dyrektor Zakładu Salezjańskiego ks.mgr Bogdan NOWAK
Dyrektor ks.mgr Zenon LATAWIEC
Wicedyrektor mgr Maria MIŚKIEWICZ
Wicedyrektor mgr inż. Artur PELO
Wychowawca mgr Marta KORCZYK
Bartosz BARTULA
Krzysztof BĘŁCH
Jolanta BIEGAŃSKA
Martyna DUSIK
Karolina DZIUBEK
Paulina GERMANEK
Agnieszka GÓRSKA
Stanisław JUSZCZYK
Kinga KACÓRZYK
Anna KOZAK
Marta KRASOŃ
Arkadiusz KUKUŁA
Adam LOREK
Martyna ŁYSOŃ
Wojciech NITKA
Weronika OLEŚ
Mateusz PIASECKI
Karolina POŁĄCARZ
Jakub PONIKIEWSKI
Michał PYTLIK
Kamil RUSIN
Paweł SANDORSKI
Bartłomiej SIKORA
Izabela SPIECHOWICZ
Witold STASZCZYK
Dawid SUCHY
Marcin SZANDAR
Marek SZKLANY
Katarzyna TATAR
Agata WANAT
Joanna WARMUZEK
Wojciech WIĘCEK
Piotr WILK
Martyna ZAJĄC

FELIETON

What if?

Tak, tak, pewnie teraz połowa z Was uzna, że musiałam się popisać *częściową* znajomością języka obcego, jednak szukając tłumaczenia tego określenia, uznałam, że nie oddaje ono wieloznaczności oryginału.

For the lack of better translation: „A co, jeśli…"

No i już nasz rodzimy język polski, który kocham i wielbię tylko dzięki obecności autokorekty w Wordzie, będzie używany w większości do końca tej jakże cennej wypowiedzi. Pozwólcie jednak, że *what if* zostanie z nami.

Ostatnio przechodzę bardzo długą listę *what if'ów* i mam wrażenie, że na każdym rogu mojego życia wyskakuje jakiś inny koniec mojej „prawdopodobnej, a jednak niewybranej" pokręconej ścieżki życiowej. Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, „a co, jeśli..." A co, jeśli wtedy i wtedy zrobilibyście inaczej, podjęlibyście inną decyzję, powiedzieli inne słowa, zareagowali inaczej? Często (jak dla mnie za często) zastanawiam się nad planem naszego życia, czy rzeczywiście miejsce, w którym się znaleźliśmy i ludzie, którymi się otoczyliśmy, są naprawdę NASZYM wyborem, a jeśli tak, to czy inne wybory w naszym życiu doprowadziłby nas do tego samego – obecnego – miejsca? Wiem, że brzmi to dramatycznie, jakbym robiła podsumowanie swojego życia lub żałowała podjętych decyzji. To chyba jednak nie tak.

Ostatnio po prostu zrozumiałam, spotkawszy na swojej drodze po prawie 20 latach wielkiego *what if'a* mojego życia, że jednak tam, NA GÓRZE, jest plan, którego wtedy absolutnie nie ogarniałam. I czasem myślałam o tym, jakby to mogło być…, gdybym wtedy (już naprawdę dawno temu) była trochę odważniejsza, śmielsza i bardziej pewna siebie. A jednak teraz, kiedy poznałam, jak mogłoby wyglądać moje życie, jak wiele bym straciła i jakim człowiekiem mogłabym się stać, zaczynam rozumieć, że dla każdego z nas jest PLAN… i nawet jeśli go w danym momencie nie widzisz, a co gorsza nie pojmujesz i absolutnie wściekasz się, że ci nie wychodzi, może tak właśnie miało być. Może musiało minąć 20 lat, żebym to zrozumiała, może musiałam zobaczyć alternatywną ścieżkę mojego życia i ludzi na niej, by zrozumieć, że kiedyś KTOŚ czuwał nade mną, bym nie popełniła błędów.

Wiec do tego właściwe służą *what if'y* żebyś, Drogi Czytelniku, mógł uświadomić sobie, co straciłeś, ale też, co zyskałeś. By przemyślenie „a co, jeśli..." nie było tylko gorzkim wspomnieniem możliwości i szans, które nas ominęły, ale możliwością zrozumienia, że ścieżka, na której obecnie jesteś, jest Twoja i niekoniecznie widzisz jej całość, ale … będzie dobrze. I nie chcę brzmieć tutaj zbyt patetycznie, wręcz przeciwnie, jestem tej konstrukcji, że uwielbiam rozkładać na części i analizować wszystko, co mogło być, a nie było… jednak ostatnio dochodzę do wniosku, że chyba to nie ma sensu.

Czasem po prostu trzeba usiąść i przeczekać. Poczekać, aż pojawią się nowe informacje, zrozumieć, że czasem choćby się nie wiem jak chciało i wierzyło, że jest się na dobrym szlaku, są momenty, kiedy KTOŚ wie lepiej, widzi dalej i po prostu dba o to, byś kiedyś, Drogi Czytelniku, nie żałował swego wyboru.

(ak)

„Jestem tym,
kim jestem dzisiaj,
przez wybory,
których dokonałem
wczoraj."

ZAKŁAD SALEZJAŃSKI IM. KS. BOSKO W OŚWIĘCIMIU
ul. Jagiełły 10 32-600 Oświęcim
Tel.: (33) 844 34 64 Faks: (33) 844 31 74
oswiecim@salezjanie.pl
www.salezjanieoswiecim.pl www. salezjanie.edu.pl